

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Łosik

Protokolant: Stażysta Anna Płóćiniak

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...)** z siedzibą w **W.**

o zapłatę

1. Powództwo oddala.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Anna Łosik

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2016 r. S. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. kwoty 82.714,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty z dnia 15 września 2016 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 82.714,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9.925 tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 7.217 tytułem kosztów zastępstwa procesowego (k.24).

Sprzeciwem z dnia 7 października 2015 r., pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (k.30).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 22 września 2015 r. S. K. zawarł z (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia komunikacyjnego Pakiet (...) potwierdzoną polisą serii (...) numer (...) dotyczącą pojazdu marki L (...) o nr rej. (...) i nr (...) (...). W umowie wskazano, że pojazd został wyprodukowany w 2012 r., a pierwsza rejestracja miała miejsce 12 grudnia 2012 r. Wskazane wpisy zostały dokonane na podstawie przedłożonej przez powoda dokumentacji, tj. dowodu rejestracyjnego pojazdu. W ubezpieczeniu AC zostały określone dodatkowe warianty m.in. wariant stałej sumy ubezpieczenia określonej na kwotę 196.650 zł. Wyliczenie sumy ubezpieczenia nastąpiło wg. wartości pojazdu, poprzez wprowadzenie danych pojazdu (m.in. roku produkcji wynikającej z dowodu rejestracyjnego) do systemu komputerowego.

Powód nabył przedmiotowy samochód na rynku wtórnym za kwotę około 160.000-170.000 zł z polskim dowodem rejestracyjnym i polską kartą pojazdu. Pojazd został wyprodukowany w Stanach Zjednoczonych i sprowadzony do Polski. Na umowie kupna widniał rok produkcji 2012 i pierwsza data rejestracji była określona na dzień 12 grudnia 2012r.

Dowód: okoliczności bezsporne, a także : kopia polisy seria (...) numer (...) (k.7 -8), kopia Pakietu (...) Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych ustalonych uchwałą 02/21/07/2015 (k.37-46), zeznania M. K. na rozprawie z dnia 21 grudnia 2016 r. (e-protokół k.74), zeznania powoda S. K. na rozprawie z dnia 4 stycznia 2017 r. (e-protokół k.78).

W dniu 2 marca 2016 r. na trasie ze S. do R. doszło do wypadku i w konsekwencji uszkodzenia pojazdu. Powód chcąc uniknąć zderzenia z sarnami, które wbiegły na drogę wykonał manewr, który doprowadził go do utraty panowania nad samochodem. W efekcie samochód uderzył w betonową bandę, od której odbił się i spadł tyłem do rowu, zatrzymując się betonowych słupkach z siatką.

Dowód: okoliczności bezsporne, a także : kopia notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowym z dnia 3 marca 2016 r. (k.9), zeznania powoda S.K.na rozprawie z dnia 4 stycznia 2017 r. (e-protokół k.78).

Powód zgłosił szkodę pozwanemu z ubezpieczenia autocasco. Likwidacja przedmiotowej szkody oraz decyzja dotycząca wypłaty odszkodowania zostały oparte na zapisach zawartej umowy ubezpieczenia nr (...) (...) i Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych Pakiet (...).

Pismem z dnia 30 marca 2016 r. pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości w kwocie 49.335,78 zł brutto tytułem kosztów naprawy. Odszkodowanie zostało ustalone na podstawie kosztorysu E. nr (...) z dnia 24 marca 2016 r. sporządzonego przez rzeczoznawcę. W kosztorysie szczegółowo określono i wyceniono naprawę poszczególnych części pojazdu. Określając kwotę odszkodowania oraz wartość rynkową pojazdu pozwany kierował się rokiem **produkcji pojazdu, który został określony na 2012.**

Dowód: kopia pisma pozwanego z dnia 30 marca 2016 r. (k.10) , kosztorys E. nr (...) z dnia 24 marca 2016 r. (k.48-51), zeznania powoda S. K.na rozprawie z dnia 4 stycznia 2017 r. (e-protokół k.78).

Pismem z dnia 11 kwietnia 2016 r. pozwany wskazał, że po przeprowadzeniu powypadkowych oględzin pojazdu ustalono, że wystąpiła szkoda całkowita, ponieważ koszt naprawy samochodu przekracza 70% jego wartości rynkowej w dniu zajścia wypadku ubezpieczeniowego. W celu określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania pozwany skierował pojazd na specjalną platformę internetową dla podmiotów zajmujących się skupem warków (z uwagi rozmiar uszkodzeń powód nie zdecydował się na naprawę pojazdu i postanowił go sprzedać). Przy czym wartość wraku została określona na podstawie złożonej oferty zakupu. Ostatecznie odszkodowanie należne powodowi miało stanowić różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu, a wartością wraku. Jednocześnie wypłacona kwota miała być pomniejszona o wpłacone powodowi dotychczas odszkodowanie. W powyższym piśmie określono wartość rynkową pojazdu na kwotę 196.000 zł brutto (równowartość stałej sumy ubezpieczenia), wartość warku na kwotę 64.600 zł brutto, a wysokość odszkodowania na kwotę 132.050 zł brutto.

Dowód: kopia pisma pozwanego z dnia 8 kwietnia 2016 r. (k. 11) , zeznania powoda S. K. na rozprawie z dnia 4 stycznia 2017 r. (e-protokół k.78).

W nabywca pozostałości pojazdu powoda podjął czynności sprawdzające pojazd. W celu zlecił rozkodowanie numeru nadwozia. Okazało się, że numer (...) został nieprawidłowo określony w dokumentach rejestracyjnych. **Faktycznie samochód został wyprodukowany w 2010 roku**, a nie w 2012 roku, co zostało potwierdzone przez (...) serwis (...).

Dowód: okoliczności bezsporne, a także zeznania M. K. na rozprawie z dnia 21 grudnia 2016 r. (e-protokół k.74), zeznania powoda(...)na rozprawie z dnia 4 stycznia 2017 r. (e-protokół k.78).

Pismem z dnia 9 maja 2016 r. pozwany zmienił swoje dotychczasowe stanowisko i uznał, że nie ma podstaw do dopłaty odszkodowania. Wskazał, że wartość szkody faktycznie wynosiła 35.120,00 zł. Na wskazaną kwotę złożyły się następujące sumy: 34.600,00 zł brutto z tytułu uszkodzenia pojazdu L. oraz 520,00 zł brutto z tytułu usunięcia oraz przechowywania pojazdu. Pozwany skorygował wysokość pierwotnie ustalonej szkody na podstawie ponownej wyceny wartości rynkowej pojazdu w oparciu o datę faktycznej produkcji pojazdu, tj. rok 2010, a także wartość katalogową z cennika InfoEkspert zgodnie z instrukcją wycen wartości pojazdów wydaną przez Stowarzyszenie (...) i (...).

Ostatecznie rynkowa wartość pojazdu w dacie wyrządzenia szkody została określona na kwotę 99.200,00 zł brutto. Przy czym pod uwagę wzięto bazową wartość pojazdu w kwocie 95.600,00 zł brutto, a także specyfikację ubezpieczonego pojazdu poprzez zastosowanie korekt. Uwzględniono korektę dodatnią w kwocie 4.301,00 zł brutto za wyposażenie dodatkowe, korektę dodatnią w kwocie 5.644,00 zł brutto za pierwszą rejestrację, a także korektę ujemną w kwocie 6.332,00 zł brutto za indywidualny zakup pojazdu za granicą.

Dowód: kopia pisma pozwanego z dnia 9 maja 2016 r. (k.52), kopia wycena nr (...) z dnia 26 kwietnia 2016 r. (k.53-54).

Suma ubezpieczenia w umowie łączącej strony stanowi kwotę górnej granicy odpowiedzialności pozwanego za wszystkie wypadki ubezpieczeniowe powstałe w okresie ubezpieczenia. Powinna odpowiadać wartości pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia autocasco została zawarta z zastosowaniem wariantu stałej sumy ubezpieczenia przez cały okres ubezpieczenia.

Dowód: kopia Pakietu (...) Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych ustalonych uchwałą 02/21/07/2015 (k.37-46), zeznania M. K. na rozprawie z dnia 21 grudnia 2016 r. (e-protokół k.74).

Co do zasady wartość pojazdu jest ustalana w oparciu o OWU na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu z uwzględnieniem: pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji. Z kolei podstawą do określenia wartości rynkowej pojazdu jest katalog wyceny pojazdów określony w umowie ubezpieczenia. W ubezpieczeniu autocasco w przypadku opcji stała suma ubezpieczenia wartość pojazdu nie ulega zmianie w całym okresie ubezpieczenia.

Dowód: kopia Pakietu (...) Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych ustalonych uchwałą 02/21/07/2015 (k.37-46), kopia pisma pozwanego z dnia 9 czerwca 2016 r. (k.55) .

Na podstawie OWU w celu ustalenia, czy ma miejsce szkoda całkowita ubezpieczyciel porównuje wartość pojazdu w dniu zajścia wypadku ubezpieczeniowego z kosztami naprawy pojazdu ustalonymi według norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu, stawek za roboczogodzinę ustalonych przez InterRisk w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez autoryzowane warsztaty działające na terenie miejsca zamieszkania ubezpieczonego lub posiadacza pojazdu będącego kredytobiorcą lub leasingobiorcą, cen części zamiennych ustalonych zgodnie z §26 ust 2 pkt 1 OWU, cen materiałów lakierniczych i normaliów określonych zgodnie z systemami A. lub E..

Dowód: kopia pisma pozwanego z dnia 8 kwietnia 2016 r. (k. 11) , kopia Pakietu (...) Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych ustalonych uchwałą 02/21/07/2015 (k.37-46).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Kluczowe w niniejszej sprawie okazały się kopie dokumentów w postaci: pism ubezpieczyciela, Pakietu (...) Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych, kosztorysu E. nr (...) z dnia 24 marca 2016 r. , wyceny nr (...) z dnia 26 kwietnia 2016 r. Wskazane kopie nie stanowią dokumentów w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c., jednak wiernie odwzorowują ich treść, co pomiędzy stronami było bezsporne. Sąd uznał, że kopie te są dowodem pośrednim istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej i dlatego na podstawie art. 309 k.p.c. Sąd zaliczył je w poczet materiału dowodowego sprawy i przyznał im znaczącą moc dowodową, albowiem pozwoliły one na ustalenie faktu m.in. zawarcia umowy ubezpieczenia, treści łączącej strony umowy, zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego,

okoliczności związanych ze sprzedażą wraku przedmiotowego pojazdu, faktycznej daty produkcji pojazdu, wyceny kosztów naprawy pojazdu i wyceny wartości pojazdu na datę szkody. Ponadto te dowody tworzą spójny obraz sprawy, a także korelują z zeznaniami świadka M. K. oraz S. K.. W tym miejscu należy podkreślić, że stan faktyczny jest w dużej mierze bezsporny, gdyż strony w istocie nie kwestionowały poszczególnych okoliczności (poza uznaniem długu przez pozwanego). W niniejszej sprawie strony różniły się co do oceny prawnej zasadniczo bezspornego stanu faktycznego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. K., gdyż były one spójne, konsekwentne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym, tj. z kopiami złożonych pism i dokumentów oraz kopią Pakietu (...) Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Świadek miała interes, aby zeznawać na korzyść pozwanego ze względu na łączący ich stosunek prawny i oczekiwane korzyści z niego wynikające, tym samym Sąd podszedł z dużą dozą ostrożności do prezentowanych przez nią informacji. Niemniej M. K. wypowiadała się swobodnie, nie mając problemów formułowaniem odpowiedzi na zadawane jej pytania. Ponadto świadek posiadał bezpośrednią wiedzę na temat relacjonowanych zdarzeń, gdyż bezpośrednio w nich uczestniczył, a także z racji wykonywanego zawodu posiadał szczegółowe informacje. Co istotne zeznania powoda i świadka wzajemnie ze sobą korelowały.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania S. K., gdyż były one spójne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym, tj. z kopiami złożonych pism i dokumentów oraz kopią Pakietu (...) Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych. S. K. wypowiadał się swobodnie, nie mając problemów z formułowaniem odpowiedzi na zadawane mu pytania. Ponadto relacjonowane przez niego informacje były szczegółowe, tym samym Sąd uznał za istotne złożonego przez niego zeznania. Ubocznie należy zaznaczyć, że powód nie kwestionował poszczególnych twierdzeń pozwanego co do faktów, lecz wywodził z nich inne skutki prawne.

Na końcu należy wskazać, że Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż pozwany nie zrealizował w określonym terminie zobowiązania w postaci uiszczenia kwoty 1500 zł na poczet kosztów biegłego i to właśnie pod rygorem oddalenia przedmiotowego wniosku – 130(4) kpc. Pokreślić w tym miejscu jednak trzeba, że to nie na pozwanym a na powodzie ciążył obowiązekawnoskowania tego dowodu. Powód ani w pozwie, ani po oddaleniu wniosku pozwanego sam stosownego wniosku nie zgłosił. Jednocześnie Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw, aby przeprowadzić wskazany dowód z urzędu (art. 232 k.p.c.). Wskazać należy, że strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Oznacza to, że pełnomocnicy byli świadomi wagi i konsekwencji omawianego dowodu. Poza tym dopuszczając tenże dowód z urzędu Sąd naruszyłby zasadę kontrydktoryjności, a okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniałyby takiego działania. Ubocznie należy wskazać, że pełnomocnik powoda świadomie wybrał pewną strategię koncentracji materiału dowodowego, gdyż przedłożył jego zdaniem dowody potwierdzające zasadność roszczenia powoda, jednocześnie rezygnując z innych, np. na rozprawie wskazał, że Sąd nie musi zapoznawać się z aktami szkody.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą prawną żądania zapłaty z tytułu umowy ubezpieczenia są art. 805 § 1 k.c., art. 824 § 1 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z § 4 ust. 50, 76 w zw. z § 17 ust. 1 pkt. 1b i § 27 OWU.

Zgodnie z przepisem art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, zaś w myśl przepisu art. 824 § 1 k.c. suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności wierzyciela.

Z kolei przepis art. 824¹ § 1 k.c. stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Dołączone do umowy ubezpieczenia, a stanowiące jej integralną część, Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych ustalone uchwałą 02/21/07/2015 wskazują, iż zgodnie z § 27 ust. 1 i 2 ubezpieczyciel ustala, czy ma

miejsce szkoda całkowita w ten sposób, że wartość pojazdu w dniu zajścia wypadku ubezpieczeniowego porównuje się do kosztów naprawy pojazdu ustalonych według zasad szczegółowo w tym przepisie opisanych. Zgodnie z ust. 3 po ustaleniu, że zachodzi szkoda całkowita ubezpieczyciel ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu zajścia wypadku ubezpieczeniowego pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości pojazdu. Zgodnie z ust. 4 wartość rynkowa pozostałości ustalana jest indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części.

Zgodnie z § 17 ust. 1 pkt 1b OWU za opłatą dodatkowej składki umowa ubezpieczenia autocasco może zostać zawarta z zastosowaniem opcji stałej sumy ubezpieczenia przez cały okres ubezpieczenia w przypadku samochodów osobowych z okresem eksploatacji nie przekraczającym w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia 10 lat z tym, że opcja ta nie ma zastosowania do określenia, czy ma miejsce szkoda całkowita, o której umowa w § 27; opcja stałej sumy ubezpieczenia ma zastosowanie tylko w przypadku szkód, w których sprawcą był ubezpieczony lub uprawniony do korzystania z pojazdu.

Jednocześnie § 4 pkt 50 OWU wskazuje, że suma ubezpieczenia w autocasco, to kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela za wszystkie wypadki ubezpieczeniowe powstałe w okresie ubezpieczenia; ***autocasco ta suma powinna odpowiadać wartości pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia.***

Mając na uwadze powyższe przepisy, a także materiał zgromadzony w postępowaniu dowodowym Sąd uznał, że pozwany miał podstawy, aby wypłacić powodowi mniejszą kwotę aniżeli pierwotnie określona w piśmie z dnia 11 kwietnia 2016, tj. 132.050 zł brutto. W toku postępowania likwidacyjnego okazało się bowiem, że ubezpieczony przez powoda pojazd marki L (...) o nr rej. (...) został wyprodukowany w roku 2010, a nie w roku 2012. Skoro tak, to nie może ulegać wątpliwości, że wartość samochodu powoda w dacie zawarcia umowy była niższa niż przyjęta na potrzeby ustalenia sumy ubezpieczenia. Jednocześnie za ten stan żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności. Powodowi nie można poczynić zarzutu, że zataił istotne okoliczności przez pozwanym, ani pozwanemu, że nie ustalił we własnym zakresie tych istotnych informacji. Obie strony zachowały się standardowo i przy zachowaniu staranności wymaganej przy powszechnie zawieranych umowach tego samego rodzaju. Nie ulega jednak wątpliwości, że rok produkcji jest istotną przesłanką dla określenia rzeczywistej wartości pojazdu. Do takiego jednoznacznego wniosku prowadzi chociażby porównanie wyceny pojazdu według błędnie przyjętego rocznika 2012r. na potrzeby ustalenia sumy ubezpieczenia w łączącej strony umowie we wrześniu 2015r. (196.650zł) do wyceny wartości pojazdu bezpośrednio przed szkodą w marcu 2016r., ale dla rocznika 2010 (99.200zł). Podkreślić należy, że prawidłowości ostatnio wymienionej wyceny powód w toku postępowania nie kwestionował. Ponadto zasady doświadczenia życiowego wskazują, że samochód starszy posiada mniejszą wartość aniżeli nowszy. Wynika to m.in. z eksploatacji, stanu technicznego, czy wyposażenia.

Powyższe prowadzi do wniosku, że pozwany miał podstawy do skorygowania odszkodowania należnego powodowi tytułem naprawy szkody.

W rozpoznawanej sprawie istotne w ocenie Sądu było ustalenie faktycznej wartości samochodu w dniu zawarcia umowy, choć można także znaleźć argumenty za poparciem, stanowiska pozwanego, iż istotne było ustalenie wartości pojazdu w dacie wyrządzenia szkody. Wobec powyższego – to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jego roszczenie, a mianowicie faktu, że szkoda w ubezpieczonym pojeździe była wyższa niż odszkodowanie, które wypłacono mu w toku postępowania likwidacyjnego. Tymczasem stanowisko powoda sprowadza się do wniosku, że należy mu się suma ubezpieczenia określona w umowie niezależnie od faktycznej wartości samochodu. Co do zasady art. 824¹ § 1 k.c. wyłącza możliwość wypłacenia odszkodowania przewyższającego szkodę, chyba że strony umówiły się inaczej. Umownym wyłączeniem tej zasady jest właśnie wprowadzenie wariantu stałej sumy ubezpieczenia (ubezpieczeniu podlega bowiem dodatkowo interes właściciela podlagający na tym, że w wypadku szkody całkowitej będzie mógł nabyć pojazd o parametrach zbliżonych do utraconego). Zważyć jednak § 4 pkt 50 OWU jednoznacznie wskazuje, że ***suma ubezpieczenia stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela musi odpowiadać wartości pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia.*** Oznacza to, że wypłacone odszkodowanie nie może przewyższać wartości pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia. I w

tym wypadku bowiem wypłacie podlega odszkodowanie, a nie suma ubezpieczenia. Gdyby przyjąć, że powodowi należy wypłacić równowartość sumy ubezpieczenia nawet jeśli ustalona ona została w oderwaniu od rzeczywistej wartości pojazdu to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że prowadziłyby to do bezpodstawnego wzbogacenia właściciela pojazdu. Ubocznie stwierdzić trzeba, iż także pobrana przez pozwanego składka była zawyżona, ale kwestia rozliczeń z tym związanych nie mieści się w ramach niniejszego sporu.

Odnosząc się do twierdzeń powoda o uznaniu długu przez ubezpieczyciela w piśmie z dnia 11 kwietnia 2017 r. należy wskazać, że w ocenie Sądu nie można przypisywać oświadczeniom zawartym w tym piśmie takiego waloru. Jeśli bowiem po stronie powoda nie istniała wierzytelność względem pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody, bo ubezpieczyciel zrealizował swoje świadczenie w całości (zapłacił koszty naprawy pojazdu) to trudno mówić, to trudno przyjmować, że istniał jakikolwiek dług podlegający uznaniu. Stwierdzić trzeba, że nawet gdyby pozwany zapłacił powodowi kwotę 82.714, 22 zł, to następnie miałby prawo żądać jej zwrotu jako świadczenia należnego zgodnie z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. i 4 pkt 50 OWU. Bezsporne jest, że w dacie sporządzenia pisma z dnia 11 kwietnia 2017 r. ubezpieczyciel nie miał świadomości, że faktyczna wartość samochodu jest inna aniżeli określona w umowie ubezpieczenia. Pozwany ustalając stałą sumę ubezpieczenia opierał się na jego wartości określonej na podstawie daty produkcji pojazdu określonej w dowodzie rejestracyjnym przedłożonym przez powoda, tym samym działał w zaufaniu do przedstawionego mu dokumentu urzędowego. Wynika z tego, że ubezpieczyciel był w niezawinionym błędzie, co do istotnych przedmiotowo okoliczności. Fakt, że nie wykrył tego w czasie pierwszej wyceny nie ma znaczenia w obliczu jednoznacznie brzmiących przepisów, tj. § 4 pkt 50 OWU. Ubocznie wskazać należy, że nie było również podstaw do tego, aby przy pierwotnym szacowaniu szkody ponownie badać rok produkcji pojazdu. W tym czasie dokumentacja przedłożona przez powoda nie budziła wątpliwości. Dopiero w trakcie zawierania transakcji z nabywcą warku okazało się, że samochód jest starszy aniżeli pierwotnie uważano.

Dodać do tego należy, że zgodnie z § 51a OWU szkoda całkowita zachodzi wtedy, gdy koszt naprawy określony na podstawie § 27 ust 2 OWU przekracza 70% wartości pojazdu w dniu zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Oznacza to, że w niniejszej sprawie nie można nawet stwierdzić, że doszło do powstania szkody całkowitej po stronie powoda, gdyż koszty naprawy pojazdu wyniosły mniej niż 70% wartości pojazdu w dniu zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Zważyć trzeba, iż powodowi wypłacono odszkodowanie stanowiące równowartość kosztów naprawy pojazdu w kwocie 49.335,78zł (żadna ze stron nie kwestionowała ustalonych w toku likwidacji szkody kosztów naprawy i wysokości wypłaconego odszkodowania). Kwota ta stanowi niecałe 50% faktycznej wartości pojazdu w dacie wyrządzenia szkody, która wyniosła 99.200,00 zł.

Mając na uwadze wyżej omówione przesłanki powództwo należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.), obciążając nimi S. K. jako stronę przegrywającą postępowanie w całości i zasądając od powoda na rzecz pozwanej 7217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 7200 tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Anna Łosik